

Moralność „demokratycznego świata”

7 marca 2023

Mija kolejna rocznica ludobójstwa, do którego doszło w Rwandzie. W ciągu około 100 dni od 6 kwietnia do lipca 1994 jej ofiarą padło, według szacunków, od 800 000 do 1 071 000 ludzi.

Gdy ludobójstwo już się rozpoczęło, państwa zachodnie (w szczególności USA, Francja, Belgia i Wielka Brytania) w żaden sposób nie zainterweniowały, aby mu zapobiec. Raport amerykańskiej kancelarii prawnej Muse z siedzibą w Waszyngtonie, przygotowany na zlecenie rządu Rwandy, stwierdza, że Francja ponosi „dużą odpowiedzialność” za masakrę Tutsi w 1994 roku, ale nie jest „współwinna ludobójstwa” – pisze we wtorek „Le Figaro”. Władze francuskie nie ukrywały, że są zadowolone z wniosków raportu kancelarii Muse – twierdzi dziennik „Le Figaro”.

Natomiast inny raport opublikowany przez komisję historyczną powołaną przez prezydenta Emmanuela Macrona, stwierdza, że Francja ponosi „poważną i przytłaczającą odpowiedzialność” za ludobójstwo Tutsi w Rwandzie w 1994 r. i była „ślepa” na przygotowania do masakry. Dokument podkreśla osobistą odpowiedzialność Mitteranda za zbliżenie z „rasistowskim, skorumpowanym i brutalnym” reżimem pochodzącego z grupy Hutu rządzącego Rwandą do 1994 r. prezydenta Juvenała Habyarimana. Francuski prezydent utrzymywał „osobiste, silne i bezpośrednie relacje” z rwandyjskim przywódcą – cytuje fragment raportu agencja AFP.

W latach 1990-1993 w Rwandzie trwała wojna domowa między wspieranymi przez Francję siłami rządowymi a rebeliantami Tutsi z Rwandyjskiego Frontu Patriotycznego. Związki Francji z Rwandą doprowadziły do dostarczenia reżimowi dużych ilości

broni i amunicji, francuskie siły zbrojne były także bardzo zaangażowane w szkolenie rwandyjskiej armii rządowej – zaznacza dokument. Piętnowana jest także postawa francuskiej administracji, która ślepo popierała reżim Habyarimana przeciwko wspieranemu przez Ugandę RPF.

„Czy Francja była współsprawcą ludobójstwa Tutsi? Jeżeli rozumiemy przez to chęć przyłączenia się do ludobójczych działań, nie potwierdzają tego żadne ze zbadanych materiałów archiwalnych” – napisano w raporcie. Dodano jednak, że „Francja przez długi czas była związana z reżimem, który zachęcał do rasistowskich masakr” i władze tego kraju „pozostawały ślepe na przygotowania do ludobójstwa prowadzone przez najbardziej radykalne elementy tego reżimu”.

Uzupełniono, że opóźniona była także „Operacja Turquoise”, kierowana przez Francję oenzetowska misja wojskowo-humanitarna, która miała chronić ludność cywilną w Rwandzie. Rozpoczęta w czerwcu misja „uratowała wiele osób, ale nie większość Tutsi w Rwandzie, którzy zostali zamordowani w pierwszych tygodniach ludobójstwa” – zaznacza raport.

Rola Francji podczas ludobójstwa w Rwandzie jest od lat przedmiotem gwałtownej debaty między naukowcami i politykami – przypomina AFP. Ta sprawa nadal obciąża stosunki między Francją a Rwandą, której prezydentem od 2000 r. jest lider RPF Paul Kagame. Kigali od dawna oskarża Francję o współudział w ludobójstwie.

Autorstwo: Jacek Mędrzycki

Źródło: MyslPolska.info